

# Jakubowski, Jan

---

## Opis Księstwa Trockiego z r. 1387 : przyczynek do badań nad ustrojem Litwy przedchrześcijańskiej

---

Przegląd Historyczny 5/1, 22-48

---

1907

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# Opis Księstwa Trockiego

z r. 1387.

Przyczynek do badań nad ustrojem Litwy przedchrześcijańskiej.

---

Pół wieku już mija od czasu, gdy poetyckie pióro Szajnochy nakreśliło nam barwny obraz przedchrześcijańskiej Litwy. Na obraz ten złożyły się najróżnorodniejsze wzmianki kronikarskie, wyłowione z powodzi wieków jeszcze przez poprzedników Szajnochy, zasłużonych badaczy starożytności litewskich. Wzmianki te, pochodzące z różnych epok i będące nieraz bardzo wątpliwej wiarygodności, dały jednak znakomitemu poecie-historykowi dość materiału, aby stworzyć obraz, nietyle może prawdziwy, ile pociągający wyobraźnię żywością barw i artyzmem wykończenie.

Przez ubiegłe pół wieku poglądy na zadanie historyka uległy radykalnej zmianie. Współczesny historyk nie kusi się już o stwarzanie barwnych obrazów dziejowych, pozostawiając to zadanie bardziej powołanym do tego talentom powieściopisarским. Zadaniem jego staje się nie odtwarzanie przeszłości, lecz jej wyjaśnienie. Chodzi mu o to, aby uczynić przeszłość zrozumiałą dla współczesnego człowieka, aby nie wydawała mu się ona, jak dawniej, kalejdoskopem mieniących się obrazów, lecz dawała jednolity widok powolnej i prawidłowej ewolucji społecznej. Do syntezy zmierza cała wiedza społeczna, do syntezy dążą badania historyków współczesnych. Droga jednak, po której idą, jest drogą analizy. Tylko skrupulatny rozbiór analityczny faktów społecznych może dać trwałe podstawy do syntetycznych konstrukcyj.

Stosując uwagi powyższe do odtworzenia stanu Litwy pogańskiej, musimy przedewszystkiem rozstać się z metodą Szajnochy, polegającą na tworzeniu mozaiki z zebranych zewsząd okruchów

przeszłości. Zamiast zawodnych nieraz wzmianek kronikarskich, powinniśmy na plan pierwszy wysunąć współczesne, zupełnie wiarogodne dokumenty rządowe. Dokumenty takie zjawiają się wprawdzie dopiero wtedy, gdy dawna Litwa pogańska ustępuje miejsca nowej, chrześcijańskiej Litwie; rzucają one jednak tyle światła na stan kraju przed przyjęciem chrześcijaństwa, że stają się pierwszorzędnymi źródłami do dziejów ustroju Litwy pogańskiej. Wśród dokumentów tych jeden mianowicie zasługuje na szczególną uwagę. Jest to przywilej, wydany przez króla Władysława Jagiełłę dn. 28 kwietnia 1387 r. na rzecz brata, księcia Trockiego Skirgiełły, gwarantujący mu dawne jego posiadłości, oraz czyniący nowe nadania <sup>1)</sup>. Przywilej ten zawiera dość szczegółowy opis dawnych i nowych posiadłości księcia Skirgiełły i przez to daje nam możliwość wejrzenia w ustrój społeczno-prawny Litwy ówczesnej. Szczegółowy rozbiór analityczny tego dokumentu będzie zadaniem niniejszej pracy. Czego nie dopowie nasz dokument, to znajdziemy w paru innych, współczesnych mu aktach. W ten sposób mamy nadzieję zebrać garść faktów, które dadzą podstawę do sądów o ustroju Litwy pogańskiej.

Poznajmy naprzód treść dokumentu.

Król Władysław Jagiełło ogłasza na wstępie wszem i wobec, iż po porozumieniu się z bratem swym, księciem Skirgiełłą, przyjął wiarę chrześcijańską. Obecnie, jako chrześcijanin, przyrzeka i ślubuje zachować w całości i nietykalności posiadłości brata na Litwie, mianowicie Księstwo Trockie, i pod żadnym pretekstem nie odbierać mu ich i nie uszczuplać.

Dalej przyrzeka nie wierzyć obmowom i komunikować bratu wszystko, co tylko będzie mu o nim doniesione. Przyrzeka też cenić go wyżej od wszystkiej swej braci i słuchać go więcej, niż wszystkich przyjaciół i braci swoich. W końcu zapewnia mu obronę i sąd przeciw każdemu, kto by chciał krzywdzić go lub jego ludzi, brat li to będzie czyli kto inny.

<sup>1)</sup> Przywilej z dn. 28 kwietnia 1387 r., pisany w języku ruskim, kilkakrotnie drukowany był w różnych wydawnictwach. Oto są jego wydania:

1. *Отечественныя записки*, издаваемые Павломъ Сви́ннынымъ. Январь. Nr. CV, 1829, часть 37, стр. 3—10.

2. *Narbut.* Pomniejsze pisma historyczne, str. 103 nst.

3. Cod. epist. I. N. 9. Wydany z kopii Naruszewicza, zrobionej z oryginału, lecz pisanej pismem łacińskim.

Korzystaliśmy w pracy naszej z tekstu wydania Swińjina, jako najbardziej wiarogodnego. Podajemy go w dodatku do naszej pracy.

Do posiadłości księcia na Litwie dodaje król szerokie włości na Rusi. Na pierwszym miejscu stoi gród Mińsk („Mieniesk“) z okręgiem. Dalej idą włości: Świsłocz, Bobrujsk, „obie połowiny“, Rzeczyca cała, Lubecz cały, Propojsk cały, Luboszany, Ihumeń, Łohojsk cały i „Ryłowa dola“. Przy Łohojsku znajduje się wzmianka o fundacyi cerkwi św. Iwana, dokonanej przez Jagiełłę, wraz ze Skirgiełłą. Potem następuję „sieło Lebediewo“ z „wołostką“ i jeszcze cztery „sioła“. Na tym kończy się spis posiadłości „na ruskój storonie“.

Dalej opisuje dokument posiadłości księcia Skirgiełły na rdzennej Litwie, czyli właściwie Księstwo Trockie. Zaczyna się od opisu granic. Granica idzie od Trok „po staryj rubież“, a mianowicie rzeką Waką, a potem w dół Wilii i dalej starą rubieżą, wyjmując tylko Żejmy i Kulwę. Z drugiej strony idzie po rzekę Żyżwę <sup>1)</sup>, zagarniając gród Radytę (Raduń) i „całą tę włość“. Dalej obejmuje granica włość Soleczniki ze wszystkimi jej przynależnościami. W ich liczbie znajdują się dwa „sioła“, będące dawniej w posiadaniu osób prywatnych, a obecnie nadane księciu Skirgiełle. Takież jedno „sioło“ znajduje się nad rzeką Waką. Za Niemen granica sięga, pokąd sięga włość Merecka, której ośrodkiem gród Merecz. Dalej idzie w dół Niemna, „aliż i do Niemiec“, zagarniając oba brzegi rzeki, puszcę zaniemeńską i gródki, broniące przeprawy przez Niemen: Niemunek (Niemonajcie), Olitę, Punie i Birsztany. Każdy z tych gródków ma swoją „wołostkę“. Mijając potem Wojguwę (?), „sioło“ Rumszyszki i Szłowojszuwę (?), idzie granica do Kowna, a od Kowna dalej w dół rzeki za Wilię i Niewiażę. W górę Niewiaży sięga granica Łabunowa „Arwistowa piadi“, a stamtąd zwraca się do Szatejów, leżących nad Wilią <sup>2)</sup>. Od Szatejów granica idzie do Churmogoły i Lepiników też leżących nad Wilią <sup>3)</sup>. Stamtąd idzie już korytem rzeki Wilii aż do ujścia do niej Waki.

Ukończywszy w taki sposób opis granic, wylicza dokument szereg „siól“, znajdujących się „około Troków“. Każde z tych

<sup>1)</sup> Zamiast Żyżwy wydawca dokumentu Swińjin wyczytał „Skołwę“. Rzeki tej nazwy niema w tych stronach. Bliższe przyjrzenie się ówczesnemu pismu ruskiemu przekonywa nas, że жижу łatwo być mogło wzięte za сколву.

<sup>2)</sup> Że miejscowość Szateje leżała nad Wilią widać z dalszych słów dokumentu: „takż Nowyj horod na Wielii protiw Szatejew postawili jeśmy“ Pod r. 1505 znajdujemy wzmiankę o ludziach *Szatecach* we włości Kormiałowskiej, położonej nad górną Wilją. *Любавицкія. Обл. дѣл.* str. 172.

<sup>3)</sup> Churmogoła jest to prawdopodobnie wieś Kurmiegoła, leżąca na prawym brzegu Wilji, niedaleko od ujścia rzeki Świętej.

„siół“ jest ośrodkiem włości. Oto ich imiona: Lejpuny, Przelaje, Wolkieniki (Olkieniki) <sup>1)</sup> Sumieliszki, Strawieniki, Troki (stare), Poporcie i Nowe Sióło (?).

Dalej opowiada Jagiełło, iż wystawił dla brata swego, księcia Skirgielły, Nowy gród nad Wilją, wprost Szatejów. Grodu tego mają oni bronić wspólnie. Wspólnie też mają bronić granicy od strony niemieckiej.

Kończy król następującym oświadczeniem:

„Ninie dal nam Bóg gród Połock („Poltiesk“), a brat nasz, książę Skirgielło, za Bożą pomocą i naszą, wziął w swe ręce miasto swoje, które mu jeszcze ojciec wydzielił i my też dajemy. Daliśmy mu gród Połock, i niewolno nikomu naruszać władania jego. Sam tylko książę Skirgielło ma władać grodem Połockim i wszystkimi tymi miastami, grodami, włościami i ludźmi, całą tą ziemią, która kiedykolwiek należała i teraz należy do grodu Połockiego“.

Dokument wydany jest na łowach Skojsterskich (?) w obecności dwu świadków: Chrzczona Koziegłowskiego i doktora Świętosława.

Z powyższego przeglądu treści dokumentu widzimy, iż opisane w nim zostały szczegółowo dwie grupy posiadłości księcia Skirgielły. Jedna—to posiadłości „na ruskiej stronie“, rozciągające się długim pasem od granic Litwy właściwej do Lubecza na południu i Propojnska na wschodzie; druga—to właściwe księstwo Trockie, obejmujące południowo-zachodnią część rdzennej Litwy. Trzecia grupa—księstwo Połockie—nie została szczegółowo opisana, lecz tylko wymieniona w ogólnych wyrazach <sup>2)</sup>.

Rozpatrując się w posiadłościach grupy pierwszej, spostrzegamy, że posiadłości te nie wszystkie stanowią nowy nabytek księcia Skirgielły i że niektóre z nich, również i przed wydaniem dokumentu, należały do księcia Trockiego. Stosuje się to przede wszystkim do Lohojnska.

<sup>1)</sup> W wydaniu Swińjina tekst jest w tym miejscu źle odczytany. Czytamy tam bowiem: на виника тая волость. W oryginale prawdopodobnie było волкиеницкая волость. Włość Wolkieniki (Olkieniki) spotykana jest w aktach od początku XVI w. *Любавскіі. Обл. дѣл.* str. 150, 151.

<sup>2)</sup> Brak opisu księstwa Połockiego tłumaczy się tym, iż księstwo to tworzyło w owym czasie ściśle skonsolidowaną i zupełnie określoną pod względem terytoryalnym jednostkę polityczną, gdy inne posiadłości Skirgielły składały się z terytoryów, które, jak się zdaje, nie stanowiły dawniej jednej całości politycznej i dlatego wymagały bliższego wyszczególnienia

Część ludzi i danin tej włości dzierżył niejaki Wojszwiłt. Po nim część tę Jagiełło wraz ze Skirgiełłą nadali ufundowanej przez siebie cerkwi św. Iwana. Stąd jasny wniosek, iż Łohojsk dawniej znajdował się we wspólnym władaniu Jagiełły i Skirgiełły, którzy rozporządzali nim za zobopólną zgodą.

Podobne przypuszczenie nasuwa się i względem Bobrujska. Powiedziano o nim, że książę Skirgiełło otrzymuje obie połowy Bobrujska. Z aktów XV i XVI w. dowiadujemy się, że włość Bobrujska dzieliła się wtedy na dwie połowy: wileńską i trocką, z których jedna należała do jurydykcyi województwa Wileńskiego, a druga — Trockiego. Podział ten pochodzi zapewne jeszcze z tych czasów, gdy Olgierd i Kiejstut przyrzekli sobie wzajemnie wszystkie swe nowe nabytki dzielić na równe części <sup>1)</sup>. Dwie więc połowy Bobrujska, o których mówi dokument, są to połowy, należące dawniej do księstw Wileńskiego i Trockiego. Wielce prawdopodobną jest rzeczą, że Skirgiełło, jako książę Trocki, znajdował się już i dawniej w posiadaniu „trockiej połowy“ Bobrujska, obecnie zaś otrzymuje od króla „obie połowy“ tej włości.

Toż samo da się powiedzieć o włościach, leżących poza Bobrujskiem — o Rzeczycy, Lubeczu i Propojsku. Dokument zaznacza, iż włości te *w całości* przechodzą w posiadanie Skirgiełły, czym zdaje się stwierdzać, iż przedtym znajdowały się w częściowym posiadaniu księcia Trockiego.

Że to słowo *cały* (весь) tak należy rozumieć, dość jasno wynika z przykładu Łohojska, o którym wiemy, iż znajdował się dawniej we wspólnym władaniu Jagiełły i Skirgiełły i który obecnie *cały* nadany jest Skirgiełle.

To słowo *cały* znajduje się i przy grodzie Mińsku i jego okręgu, co też zdaje się wskazywać na dawniejszą osiadłość Skirgiełły w obwodzie grodowym mińskim.

Bez tego słowa wymienione są trzy włości: Świsłocz, Luboszany i Ihumeń, będące niby ogniwem, łączącym w jedną całość terytoryalną Mińszczyznę i Łohojsk z jednej, a Bobrujsk i dalsze włości naddnieprzańskie z drugiej strony. Możliwym więc jest, iż otrzymał je Skirgiełło dopiero teraz, aby zaokrąglić swe, zbyt rozrzucone posiadłości na Rusi.

Bez oznaczenia *cały* spotykamy też „siele Lebiediewo“ z „wołostką“, oraz cztery inne „sioła“. „Sioła“ te położone są na pograniczu Litwy właściwej i ruskiej Mińszczyzny. Nazwy ich ru-

<sup>1)</sup> *Лобанскій*. Обл. дѣл. стр. 13—14, 103—107.

skie wskazują, iż miejscowość ta była już wówczas zruszczona. Czy „sioła“ te wtedy dopiero stały się własnością Skirgiełły, czy też posiadał on je i przedtem — nie wiemy.

Powyższe spostrzeżenia pozwalają nam wyprowadzić wniosek, iż książę Trocki Skirgiełło i przed otrzymaniem omawianego przez nas dokumentu, posiadał pewne włości na Rusi, które, jak się zdaje, władał wspólnie z wielkim księciem Jagiełłą. Twierdzeniu temu nie przeczą bynajmniej słowa dokumentu: „cztoż i nynie dierzit brat nasz kniaz Skirihajło w Litowskoj ziemle kniazenje Trockoje“. Księstwo Trockie w głównej swej części leżało rzeczywiście w „Litowskoj ziemle“, t. j. na rdzennej Litwie. Włości ruskie, dołączone do niego, były tylko dodatkami, mającymi drugorzędne znaczenie. Ówczesne wielkie księstwo Litewskie, pomimo szerokich zaborów na Rusi, nie przestawało być państwem litewskim, opierającym potęgę swą na rdzennej Litwie. Książęta najbliższej monarchy stojący, otrzymywali zwykle dzielnice na Litwie właściwej, a do nich dopiero, jako dodatki, dołączane bywały włości na Rusi. Tak naprz. książę Wigund, otrzymawszy od Jagiełły księstwo Kiernowskie na Litwie, miał dołączone do niego parę włości ruskich, w tej liczbie Czczersk <sup>1)</sup>.

Od uwag ogólnych o posiadłości księcia Trockiego na Rusi, przejdźmy teraz do szczegółowego rozpatrzenia się w tych posiadłościach. Jak już widzieliśmy, na pierwszym miejscu wymienia dokument gród Mińsk z całym jego okręgiem. Dodaje przytem, że gród ten (podobnie jak i księstwo Trockie) należy do „Litowskocho kniazenja“. Słowa te trzeba zapewne rozumieć w taki sposób, iż dawne księstwo Mińskie przestało już obecnie stanowić osobną jednostkę polityczną i weszło w skład bezpośrednich posiadłości książąt litewskich, rezydujących w Wilnie lub w Trokach. Mówiąc o okręgu grodowym mińskim, wymienia dokument następujące przynależności jego: „i so wsiemi lud'mi i s ziemleju i so wsiakouju poszlinouju i s dochodom i kniazi służebnyje“. Co się tyczy „ludzi“ i „ziemi“, należy tu rozumieć te grunta, które należały bezpośrednio do grodu, oraz tę ludność, która grunta te uprawiała. „Poszlina“ i „dochod“ były to najrozmaitsze daniny i prestacye, do których cała ludność okręgu grodowego obowią-

---

<sup>1)</sup> *Stadnicki Kaz.* Bracia Władysława Jagiełły. Lwów 1867, str. 244, nota 8. Autor powołuje się na Inventarium arcis Cracoviensis Kromera. Inwentarz wymienia trzy posiadłości Wigunda: Kiernów, Birczysko (?). Czczersk. Gdzie leżało Birczysko trudno dociec. Może to była włość Bczycka, leżąca niedaleko od Mozyrza? (*Любавский*, Обл. дѣл. str. 238).

zana była względem grodu. Nareszcie „kniazi służebnyje“ byli to kniaziowie, mający dobra swe w okręgu grodowym mińskim i obowiązani do służby wojskowej pod rozkazami grodu. Nie ulega wątpliwości, że oprócz kniaziów do takiejże służby wojskowej obowiązana była także liczna rzesza bojarów. Że nie zostali oni wymienieni w dokumencie, tłumaczy się to chyba tem, że służba bojarska pod rozkazami grodu rozumiała się sama przez się, gdy tymczasem kniaziowie mogli się usuwać z pod zwierzchnictwa grodu mińskiego.

Za okręgiem grodowym mińskim wymieniony jest szereg terytoryów, pozbawionych grodów, a noszących ruską nazwę włości („wołost’). Są to: Świsłocz, Bobrujsk, Rzeczyca, Lubecz, Propojsk, Luboszany, Ihumeń i Łohojsk. Jeżeli wykluczmy na razie Łohojsk, to otrzymamy szereg terytoryów, prawie jednostajnie opisanych w dokumencie. W liczbie przynależności tych włości wszędzie spotykamy wyraz „dań“, a obok tego „dochod“. Przytem w większości wypadków wyraz „dań“ postawiony jest na pierwszym miejscu. Przy Propojsku „dań“ określona jest bliżej, jako „dań sierebrenaja“. Nadto we wszystkich włościach, oprócz Rzeczycy, wymienione są „ziemia“ i „ludzie“. Z powyższych słów dokumentu możemy wyprowadzić wniosek, iż mamy tu do czynienia z terytoryami, których główna wartość polegała na daninach, składanych przez ludność tamtejszą do skarbu państwa. Wniosek ten znakomicie popierają dane z czasów późniejszych. Mówią nam one, że wymienione powyżej włości (za wyjątkiem jedynie Lubecza), nosiły w aktach państwowych nazwę włości „podnieprskich“ t. j. naddnieprzańskich i zaludnione były przez ludność, trudniącą się przeważnie łowiectwem i bartnictwem. Ludność ta składała bogate daniny do skarbu państwa i dlatego korzystała ze znacznego samorządu wewnętrznego. Miała ona wśród siebie t. z. „starców“, którzy zajmowali się zbiorom danin i odwozili potem sami daninę miodową do piwnic wielkksiążęcych wileńskich i trockich, a daninę groszową, bobrową i kunową, do skarbu litewskiego <sup>1)</sup>. Widzimy jednak, że oprócz danin, wymienione są w dokumencie „ziemia“ i „ludzie“. A więc i wśród tych leśnych mieszkańców były już dwory książęce z gruntami, uprawianymi przez ludność poddaną. Opuszczenie słów powyższych przy Rzeczycy należy chyba przypisać przypadkowi. Trudno bowiem przypuścić, aby włość ta różniła się w czymkolwiek od włości sąsiednich.

---

<sup>1)</sup> *Любавский*. Обл. дѣл str. 13, 342



Wydzieliliśmy zpośród powyższych włości Lohojsk wraz z „Ryłową dolą“. Włość ta nie należała w późniejszych czasach do włości „podnieprskich“, a i w naszym dokumencie inaczej jest scharakteryzowana, niż włości poprzednie. Wśród przynależności jej bowiem pomiędzy „ludźmi“ i „ziemią“ wymienione są „sioła“. „Siołem“ zaś w ówczesnym języku ruskim nazywano wieś, t. j. większą jednostkę gospodarczą, skupiającą się około książęcego lub bojarskiego dworu. Czy przez „sioła“ te rozumiał wystawca dokumentu wsie książęce, należące do włości Lohojskiej, czy wsie bojarskie, znajdujące się w obrębie tej włości—nie wiemy. W każdym razie, możemy stwierdzić we włości Lohojskiej tę formę gospodarki społecznej, która charakteryzuje się przez istnienie wsi prywatnych i książęcych.

Czy włości wymienione poprzednio, a zwane później „podnieprskimi“, zupełnie były pozbawione tej formy gospodarczej, z pewnością odpowiedzieć nie można. W każdym razie, w środku każdej włości stał dwór książęcy, mający swe grunta i swoich „ludzi“. Bardzo być może, że daniny, składane przez ludność, oraz grunta przez nią uprawiane, były już i wtedy częściowo rozdawowane przez książąt osobom prywatnym. Przynajmniej z czasów nieco późniejszych mamy na to wyraźne dowody. W. książę Witold, wkrótce po swym wyniesieniu na tron wielkoksiążęcy, odbiera od włości Rohaczewskiej (leżącej pomiędzy Bobrujskiem a Propojkiem) „ziemię Berezyńską“ i nadaje ją kniaziewi Jerzemu Tołoczce <sup>1)</sup>. Kazimierz Jagiellończyk, będąc jeszcze tylko w. księciem litewskim (1440—1447), zawiadamia namiestnika Bobrujskiego „Trockoju połowiny“, oraz „starca“, iż nadał panu Daukszy „danników“ we włości Bobrujskiej <sup>2)</sup>. Fakty te, które świadczą o powszechnym szerzeniu się posiadłości prywatnych wśród „danników“ naddnieprzańskich, musiały jednak być w omawianej przez nas epoce dość rzadkie i dlatego dokument nasz, wymieniając przynależności włości „podnieprskich“, nigdzie nie wymienia „siół“.

Przy opisie włości Lohojskiej spotykamy epizod, który rzuca

---

<sup>1)</sup> Dowiadujemy się o tem z „listu“ w. księcia Witolda, danego kanonikom wileńskim w r. 1399. W dokumencie tym w. książę nadaje „ziemię Berezyńską“ pomienionym kanonikom. Ustęp właściwy darowizny Tołoczce brzmi tak: „szto byli jeśmo dali kniaziewi Jurju Tołoczku, ot Rohaczewa otoma“, w końcu znajdują się słowa: „a w tu ziemiłu pierwopisanuju nie ustupati sia nikomu, ani Rohaczewcem, ani inomu nikomu“. Dokument ten wydrukowany w facsimile u Lelewela. (Polska etc., t. V, dodatki).

<sup>2)</sup> *Любавский*. Обл. дѣл. стр. 105.

nieceo światła na ówczesne stosunki rolne. Dowiadujemy się, iż część tej włości dzierżył niejaki Wojszwiłt, a potem Jagiełło wraz ze Skirgiełłą ofiarowali część tę na rzecz wystawionego przez siebie monasteru i cerkwi św. Iwana. Zobaczmy z czego składała się ta darowizna. Na pierwszym miejscu wymieniona jest „dań“: „wsiu tu dań, czto ni jest' dochoda: dań sierebrenaja, bobry, bielki i łukna wsia“. Mamy więc wyliczone tu daniny, jakie płaciła ludność włości Lohojskiej. Daniny te były: danina pieniężna, danina w łupieżach bobrowych i wiewiórczych, oraz danina w miodzie. Oprócz danin otrzymał jednak monaster św. Iwana i „ludzi“ dla uprawy swych gruntów. Lecz „ludzie“ ci wymienieni są na miejscu drugim, jako dodatek do „dani“. Charakterystyczny ustęp ten daje nam możność odtworzenia sobie do pewnego stopnia gospodarki takiego Wojszwiłta, a potem monasteru św. Iwana na Rusi litewskiej.

Na czele gospodarstwa stoi oczywiście dwór. Okalają go nieliczne pola, uprawiane przez „ludzi“, t. j. poddanych, przywiązanych do gleby. Lecz główną podstawą gospodarstwa są daniny, składane przez ludność wolną, wydzieloną na to specjalnie przez księcia. Daniny te, składane nie tylko w łupieżach zwierzęcych i w miodzie, ale i w brzęczącej monecie, świadczą o znacznym już rozpowszechnieniu gospodarki pieniężnej na Litwie.

Po wymienionych powyżej włościach, spotykamy „sieło Lebediewo“, leżące bardziej na zachód, na samym pograniczu Litwy właściwej <sup>1)</sup>. Wraz z siełem tym darowuje się wszystko to, co do niego „tiahłò i tiahniet“, t. j. co obowiązane jest do robót i ciężarów względem niego, i to, co stanowi „wołostkę“ Lebedziewską; jako wyjaśnienie dodano—„ludi si i siòła toja okolica“. Widzimy więc, że mamy tu do czynienia z niewielkim okręgiem administracyjnym („wołostką“), składającym się z dworu książęcego, wraz z podległą mu ludnością rolniczą („ludi“), oraz z pewnej ilości wsi prywatnych („siòła“). Dalej wymienione są 4 wsie („siòła“) wraz z tym, co do nich „tiahłò i tiahniet“. Wsie te są tylko prostemi wsiami bojarskimi, znajdującemi się w danej chwili w posiadaniu księcia <sup>2)</sup>. Nie są one ośrodkami okręgów administracyjnych, bo niema przy nich wzmianki o „wołostce“. Leżą one w sąsiedztwie

<sup>1)</sup> Obecnie miasteczko Lebedziew w pow. Wilejskim, gub. Wileńskiej.

<sup>2)</sup> Wskazują na to ich nazwy, pochodzące od imion dawnych właścicieli: „Dmitrjewo sieło Hruzdownica, Ancyporowo sieło, i Skołubino, i Turgieniewo sieło“.

Lebiedziewa <sup>1)</sup>, ale nie wchodzi w skład „wołostki“ Lebiedziewskiej, bo są wymienione osobno. Wraz z siolami tymi darowuje król to, co do nich „tiahłò i tiahniet“, t. j. ludność do siół tych należąca.

Jeżeli rzucimy teraz okiem na całość posiadłości księcia Trockiego na Rusi, zarówno tych, które książę ten dawniej posiadał, jak i świeżo od króla otrzymanych, to spostrzeżemy, że składają się one z kilku odrębnych grup. Do grupy pierwszej należy zaliczyć gród Mińsk, wraz z całym okręgiem grodowym, oraz władzą nad osiadłą tam ludnością zarówno wieśniaczą jak i bojarską, bo nawet kniazio wie tamtejsi muszą służyć księciu Trockiemu. Drugą grupę stanowią włości, położone w dorzeczu górnego Dniepru i Berezyny, a zwane w późniejszych źródłach „podnieprskimi“. Włości te nie mają ani grodów obronnych, ani „siół“ bojarskich. Są tam wprawdzie dwory książęce, ale gospodarka rolna tych dworów nie ma wielkiego znaczenia. Główna doniosłość ich dla księcia polega na obfitych daninach w skórach bobrowych i wieńcicznych, miodzie oraz pieniądzech, składanych księciu przez leśnych mieszkańców tych włości. Odrębne nieco stanowisko zajmuje włość Łohojska, położona bliżej Litwy właściwej, w pobliżu okręgu grodowego mińskiego. Włość ta, jakkolwiek jeszcze obfitująca w daniny, przez ludność leśną składane, ma już jednak gospodarkę rolną lepiej rozwiniętą; spotykamy tam już bowiem „siola“ bojarskie. Trzecią grupę posiadłości stanowią „sielo Lebiedziewo“ z „wołostką“, t. j. z niewielkim okręgiem administracyjnym, oraz 4 „siola“ bojarskie, leżące niedaleko od Lebiedziewa. Posiadłości te znajdują się na samym pograniczu Litwy właściwej, na zachód od Mińska i Łohojska.

Takie ugrupowanie posiadłości Skirgiełły na Rusi rzuca dużo światła na ówczesny stan Rusi litewskiej, a pośrednio i Litwy właściwej. Widzimy, że bardziej intensywne gospodarkę rolną, oraz ustrój grodowy, istniały w północno-zachodniej, graniczącej z Litwą właściwą, części Rusi litewskiej, gdy tymczasem część południowo-wschodnia, sięgająca północnych granic Kijowszczyzny, była tych form społeczno-gospodarczych pozbawiona i znajdowała się w stadium życia nawpół myśliwskiego, z ustrojem gminowładczym.

Stąd możemy wyprowadzić i dalszy wniosek. Jeżeli bowiem najgęściej zaludniona i najlepiej zagospodarowana część Rusi litew-

---

<sup>1)</sup> Na położenie tych wsi wskazuje istniejąca obecnie wieś Gruzdów.

skiej znajduje się na samym pograniczu Litwy właściwej, to można przypuścić, że i Litwa właściwa, ówczesna Litwa pogańska, nie była takim pustkowiem i dziczyzną, jak to niektórzy historycy chcą nam przedstawić. Wiemy przecież z dziejów, że wielcy książęta litewscy zawsze szukali dla swej władzy oparcia na rdzennej Litwie, i tam też osadzali najbliższych sobie książąt. Trudno przypuścić, żeby kraj ten, będący podstawą potęgi dużego państwa, sam był pusty i wyludniony. Aby sprawdzić, o ile te wywody apriorystyczne zgodne są z rzeczywistością, musimy się zwrócić do następującej części naszego przywileju, opisującej samo księstwo Trockie, położone na Litwie właściwej, doniedawna pogańskiej.

Uderza nas najprzód, że przy opisie terytorium właściwego księstwa Trockiego dokument nie nazywa terytorium tego księstwem („kniażenje“), tak jak wyżej, mówiąc o całej dzielnicy Skirgiełły, lecz określa je, jako miejscowości, położone około Trok („a około Trokow taja miasta“). Okoliczność ta zdaje się stwierdzać fakt doniosły, że na Litwie ówczesnej nie było ściśle określonych pod względem terytoryalnym księstw dzielnicowych, i że wielki książę zwykle dowolnie wydzielał tę lub inną część terytorium ogólnopaństwowego, dla któregośkolwiek ze swych synów czy braci. Świadczy to niewątpliwie o wielkim postępie, jakiego dokonała już na Litwie pogańskiej centralizacja państwowa, nie licząca się z odrębnościami poszczególnych dzielnic.

Że granice, wytknięte dla dzielnicy, nadanej Skirgiełły, nie są granicami dawnego księstwa Trockiego (z tych czasów, kiedy w Trokach panował Kiejstut), widoczne to jest z niektórych wzmianek dokumentu. W niektórych miejscach, opisując granicę, dokument mówi, że granica ta jest starą („po staryj rubież“, „po staromu“), przez co upoważnia nas do przypuszczenia, że tam, gdzie tej wzmianki niema, granica jest na nowo wytknięta. Uderza też okoliczność, że gdy wogóle dokument opisuje tylko granicę, wymieniając albo rzeki, stanowiące granicę (Wakę, Wilję, Żyżwę) albo li też miejscowości nadgraniczne, w niektórych miejscach odstępuje od tego sposobu i wdaje się w opis włości pogranicznych. Ma to miejsce przy grodzie Raduń („Radynia“) i jego okręgu, oraz przy włości Soleczniki. Dziwnym zbiegiem okoliczności, są to właśnie jedyne miejscowości z wymienionych w dokumencie, które w późniejszych czasach nie weszły w skład województwa Trockiego, utworzonego, jak wiadomo, z dawnego księstwa Trockiego, lecz należały do województwa Wileńskiego. Nastręcza się samo przez się przypuszczenie, że włości te przed Skirgiełłą nie należały do księstwa Trockiego i że teraz dopiero zostały doń

przyłączone. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w okoliczności, że we włości Solecznickiej wymienione są dwa „sioła“ bojarskie, nadane Skirgielle; trzecie takie sioło nadane znajduje się nad rzeką Waką, a więc również na granicy księstwa. Wymienienie w dokumencie tych siół zdaje się wskazywać, że przed wydaniem dokumentu, włość Solecznicka należała nie do Skirgielły, lecz do Jagielły, który w niej nadał wymienione „sioła“ bojarskie bratu. Inaczej trudno wytłumaczyć, dlaczego z całego księstwa Trockiego tylko we włości Solecznickiej, oraz nad pograniczną rzeką Waką, posiadał Skirgiello „sioła“ bojarskie. Niezawodnie posiadał Skirgiello w obrębie swego księstwa o wiele więcej „siół“ bojarskich; dokument jednak wspominał tylko o tych, które otrzymał Skirgiello od brata na terytorium, które dawniej do niego nie należało, lecz teraz dopiero weszło w skład jego posiadłości książęcych.

Po opisie granicy, oraz niektórych miejscowości pogranicznych, następuje wyliczenie ośmiu „siół“ książęcych, z których każde jest ośrodkiem włości. O siółach tych powiedziano, że leżą one „około Troków“. Są to: Lejpuny, Przełaje, Wolkieniki (Olkieniki), Sumieliszki, Strawieniki, Troki (stare), Poporcie i nieznane nam bliżej Nowe Sioło. Zachodzi pytanie, czy są to wszystkie włości, wchodzące w skład księstwa Trockiego, czy też tylko niektóre z nich; a jeżeli nie wszystkie, to dlaczego te właśnie włości, a nie inne, są wyliczone w dokumencie. Na pierwsze pytanie musimy odpowiedzieć przecząco, ponieważ od razu rzuca się w oczy, że włości te nie obejmują całego, wykreślonego przez dokument terytorium księstwa. Leżą one prawie wszystkie (oprócz Poporc i nieznanego nam N: Sioła) w dorzeczu rzek Strawy i Merezanki. Dorzecze rzeki Wierzchni, położonej pomiędzy obu powyższymi rzekami, nie jest przez nie objęte, jak również północna część księstwa, obejmująca okolice przy ujściu Wilii i Niewiaży do Niemna. Oprócz powyższych ośmiu włości, dokument przy opisie granic księstwa wspomina o następujących włościach książęcych: gród Raduń, Soleczniki i gród Merez. Oprócz tego dokument wspomina o czterech gródkach nadniemeńskich, wystawionych widocznie dla obrony linii Niemna od Krzyżaków. Każdy z tych gródków jest ośrodkiem małej włości („wołostki“). Są to: Niemunek (Niemonajcie), Olita, Punie i Birsztany. Jeżeli do ośmiu powyżej wymienionych włości dołączymy wszystkie te, okolicznościowo wspomniane, to i wtedy nie otrzymamy jeszcze kompletnego spisu wszystkich włości księstwa Trockiego. Uderza naprz. brak włości Kowieńskiej, jakkolwiek Kowno okolicznościowo jest wspo-

mniane, albo włości Ejszyskiej, jakkolwiek Ejszyszki wchodziły bezwątpienia w skład terytorium trockiego. O Ejszyszkach mamy wiadomość, że w r. 1440 były one siedzibą namiestnika wielkoksiążęcego <sup>1)</sup>; trudno więc przypuścić, aby w r. 1387 włość ta wcale jeszcze nie istniała. Wszystkie te wywody skłaniają nas do przypuszczenia, że ani osiem wymienionych osobno włości, ani wszystkie wogóle wymienione w dokumencie włości książęce, nie wyczerpują całego zasobu włości książęcych księstwa Trockiego.

Dlaczego więc dokument wymienia tylko osiem włości, nie wymieniając, lub wymieniając tylko okolicznościowo, pozostałe? Wskazówką w tym względzie może być dla nas określenie ośmiu włości, jako leżących „około Troków”. Zwrot ten użyty jest również w zastosowaniu do całego terytorium księstwa Trockiego na Litwie właściwej. W ostatnim wypadku może on mieć znaczenie topograficzne. O posiadłościach na Litwie właściwej, w przeciwstawieniu do posiadłości na Rusi, można rzeczywiście powiedzieć, że leżą one około Trok. Nie można tego powiedzieć o ośmiu wymienionych w dokumencie włościach, w przeciwstawieniu do niewymienionych, lub wymienionych tylko okolicznościowo. Wymieniona przy opisie granic włość Soleczniki, leży o wiele bliżej od Trok, niż np. włość Przelaje. Widocznie wyrazy „około Troków” muszą w danym wypadku oznaczać co innego. Przypuszczamy, że oznaczają one jakąś bliższą zależność tych włości od zamku trockiego. Być może, że włości te obowiązane były do jakichś prestacji na rzecz zamku książęcego; stąd ich bliskość do Trok. Za przypuszczeniem naszym przemawia topograficzny rozkład tych włości. Leżały one przeważnie nad brzegami dwu rzek (Strawy i Mereczanki), które, zbliżając się do Trok, skracały odległość tych włości od Trok i ułatwiały mieszkańcom dostawę danin do zamku trockiego.

Jeżeli jednak przypuszczenie nasze jest słusznym, to dlaczego w dokumencie donacyjnym wymienione są włości, podległe bezpośrednio zamkowi trockiemu, inne zaś włości nie wymienione są wcale, lub też wymienione tylko okolicznościowo? Dla wyjaśnienia tego pytania, należy przyrzeć się okolicznościowo wymienionym włościom. Najprzód spotykamy się z włościami: Raduń i Soleczniki. O włościach tych wyraźnie powiedziano, że król nadaje je Skirgielle. Inne włości i „wołostki“, wspomniane przy opisie

---

<sup>1)</sup> Patrz u Lelewela facsimile dokumentu ruskiego z r. 1440 (Polska etc. t. V, dodatki).

granic, nie mają wyraźnej wskazówki, że są także w całości nadane Skirgielle. Mimowoli zjawia się wątpliwość, czy Jagiełło, nadając bratu księstwo Trockie, oddał mu je w zupełności, i czy nie wydzielił mu raczej tylko niektórych włości, pozostawiając resztę sobie wyłącznie, albo we wspólnym władaniu z bratem. Że ostatnie to przypuszczenie ma wiele cech prawdopodobieństwa, widać ze słów dokumentu, kończących opis księstwa Trockiego. Mówi w nich Jagiełło, że wybudował dla Skirgielły Nowy gród nad Wilią, którego mają oni razem bronić; razem też mają bronić tych ludzi, co mieszkają nad niemiecką granicą. Otóż—niemiecka granica była to cała zachodnia granica księstwa Trockiego. Wypadało z tego, że na całej zachodniej granicy Skirgielło nie był zupełnym panem grodów i gródków tam się wznoszących. Grody te, wspólnie bronione, wspólnie też musiały być zarządzane przez obu braci.

Biorąc pod uwagę to wszystko, możemy z łatwością zrozumieć, że Jagiełło, sam biorąc czynny udział w obronie księstwa Trockiego, mógł sobie zarezerwować znaczną część włości, znajdujących się w księstwie, i tylko część ich, wymienioną w dokumencie, nadać księciu Trockiemu.

W taki więc sposób uposażenie księcia Trockiego na Litwie właściwej składałoby się z wymienionych poprzednio włości: Radunia (gród) i Soleczników wraz z trzema „siołami“ bojarskimi, oraz z ośmiu wymienionych następnie włości książęcych, należących bezpośrednio do zamku trockiego. Co się zaś tyczy wymienionego w dokumencie grodu i włości Mereckiej, czterech gródków nad-niemeńskich, okolicznościowo wymienionego Kowna, oraz tych wszystkich włości, które, jakkolwiek istniały już wtedy, nie są jednak wymienione w dokumencie — o tych wszystkich terytoryach przypuścić należy, że, jakkolwiek wchodziły i one w skład księstwa Trockiego, jednak nie znajdowały się w wyłącznym władaniu Skirgielły. Rządził on w nich razem z Jagiełłą i prawdopodobnie część tylko dochodów z tych włości wpływała do skarbu trockiego. Tym się tłumaczy, dlaczego dokument donacyjny wykreśla tylko granice księstwa Trockiego, a z włości wymienia tylko te, które wyznaczone zostały, jako uposażenie księcia.

Z czego się składała włość na Litwie właściwej? Na pytanie to daje nasz dokument odpowiedź w dwóch wypadkach: przy włości Raduńskiej i Solecznickiej. Zważywszy, że niema najmniejszego powodu przypuszczać, aby włości te w czymkolwiek różniły się od innych wymienionych i niewymienionych w dokumencie, mo-

żemy dane, stamtąd zaczerpnięte, uznać za typowe i rozszerzyć je na całą ówczesną Litwę pogańską.

Otóż, dowiadujemy się, że gród Raduń („Radynia“) jest ośrodkiem włości, która nadana zostaje Skirgielle „so wsiakoju służboju, wsi ludi i sioła i wsiakij dochod“. Mamy tu więc do czynienia z okręgiem grodowym, w którym cała ludność pełni różne prestacje na rzecz grodu. W skład okręgu grodowego wchodzi nie tylko osady ludności rolniczej, poddanej księciu („ludi“), ale i wsie bojarskie („sioła“). Świadczy to o istnieniu w tych stronach własności prywatnej, bojarskiej. Mówiąc o włości Solecznickiej, dodaje dokument: „i wsi ludi i wsia taja sioła, szto w Sołcznicech i w toj wołosti“. Widzimy więc i tutaj podobne określenie przynależności włości książęcej. Wymieniona jest najprzód ludność rolnicza („ludi“), a potem wsie bojarskie („sioła“). Istnienie „siół“ bojarskich stwierdza się jeszcze bardziej wymienieniem dwu takich siół we włości Solecznickiej, oraz jednej nad rzeką Waką. Że są to wsie bojarskie, dowodzą ich nazwy, utworzone z imion własnych. Zresztą dokument wspomina, że przed dostaniem się w posiadanie Skirgiełły, znajdowały się one w posiadaniu osób prywatnych. Istnienie przeto na Litwie pogańskiej własności ziemskiej prywatnej, bojarskiej, nie może ulegać wątpliwości. Pod tym względem Litwa właściwa podobną była do graniczących z nią terytoryów ruskich: okręgu grodowego mińskiego, włości Łohojskiej, „wołostki“ Lebiedziewskiej i inn.; zasadniczo zaś różniła się od dalszych włości ruskich, pozbawionych, jak widzieliśmy, „siół“ bojarskich.

Opis posiadłości księcia Trockiego na Litwie właściwej wymienia cały szereg włości książęcych na niewielkim stosunkowo terytorium księstwa. Widzieliśmy, że spis ten nie jest jeszcze kompletny. Jeżeli porównamy te licznie rozsiadłe na niewielkiej przestrzeni włości litewskie z szeroko rozrzuconymi po wielkich obszarach włościami ruskimi, naddnieprzańskimi, stanie się nam wtedy jasną zagadką wyjątkowego powodzenia oręża litewskiego w krajach ruskich. Zrozumiemy, że Litwa z czasów Olgierda nie była pustkowiec ani dziczyzna, jak to nam chcą przedstawić historycy, lecz pod względem zagospodarowania i zaludnienia, stała wyżej od sąsiedniej Rusi.

Fakt ten nie powinien być dla nas niespodzianką. Kraj, który potrafił wytrzymać stuletnią morderczą walkę z potężnym Zakonem niemieckim, a jednocześnie stać się ośrodkiem obszernego związku podległych mu księstw ruskich, nie mógł być krajem pustym, wyludnionym. Przeciwnie, musiał on być jakby jedną wiel-



ką twierdzą, gdzie pod ochronę warownych zamków zbiegała się ludność okoliczna i gdzie pracą rąk, oraz pracą oręża, rosła zamówność, wzrastała nierówność, różniczkowały się stosunki społeczne. Wiemy o Wilnie z czasów Jagiellowych, iż było to miasto duże, handlowe, jedno ze znaczniejszych na wschodzie Europy. Wzrost stolicy był tylko odbiciem wzrostu kraju całego. Groza wojenna, w jakiej szczupła Litwa trzymała obszerne kraje ruskie, daje się wytłómaczyć tylko ogromnymi zasobami, jakie umiała ona zgromadzić u siebie.

Wzrost zaludnienia ówczesnej Litwy właściwej należy w znacznej części położyć na karb migracji żywiołów obcych, w pierwszym rzędzie ruskich. Że Litwa ówczesna przepełniona już była wówczas Rusinami, znajdujemy na to wskazówki i w omawianym przez nas dokumencie. Dokument wymienia trzy wsie, położone w samym środku rdzennej Litwy, dwie we włości Solecznickiej, jedną — nad rzeką Waką. Mówiąc o dawnych posiadaczach tych wsi, wymienia dokument dwu Rusinów — Andreja Borysowicza i Borysa, trzecim był niejaki Jac, który, sądząc z imienia, był albo Polakiem, albo Litwinem-katolikiem. Dodać jeszcze należy, iż jedna z tych wsi nosi nawet ruską nazwę „sieło Iwanowo“. Mały ten epizod rzuca promień światła na postępy, jakie robiła ruszczyzna na Litwie właściwej.

Jeżeli przyjrzymy się teraz sposobowi, w jaki włości książęce na Litwie właściwej rządzone były, to spostrzeżemy i pod tym względem ślad wpływów ruskich. Na czele każdej włości stał urzędnik książęcy, noszący ruską nazwę *ciwuna* („*tiwun*“, dawniej „*tiun*“). W naszym dokumencie żadnej wzmianki o *ciwunach* niema, lecz oświecić nas może w tym względzie inny dokument, wydany około tegoż czasu przez Jagiellę <sup>1)</sup>. Jest to edykt, zwrócony do wszystkich, podległych Jagielle *ciwunów*. Król zawiadamia w nim *ciwunów*, że pozwolił biskupowi wileńskiemu stawiać kościoły tam, gdzie mu się spodoba. Nakazuje przeto *ciwunom* posłuszeństwo biskupowi, jak sobie samemu, i każe oddawać mu cześć należną. Jeżeli gdzie pod jakim *ciwunem* znajdują się ludzie nadani przez króla biskupowi, to ludzi tych *ciwun* nie powinien krzywdzić, a przeciwnie bronić ich od napaści i wymierzać im sprawiedliwość w razie gdyby ludzie ci zostali pokrzywdzeni przez

---

<sup>1)</sup> Przytoczony u Szajnochy. Jadwiga i Jagiello. Lwów, 1856, t. III, str. 51, 52. Oryginał pisany był w języku ruskim. Dochoowało się tylko stare tłómaczenie polskie.

kogokolwiekbądź. Kończy się edykt groźbą kary bez miłosierdzia względem tych ciwunów, którzy nie spełnią rozkazu królewskiego i na których skargi zanesione będą.

Z treści edyktu można wyrobić sobie dość jasne pojęcie o tym, czym był na Litwie ciwun książęcy. Był to urzędnik administracyjny, który zarządzał gospodarką książęcą włości, oraz miał władzę administracyjno-policyjną nad osiadłą w obrębie włości ludnością. Z władzą administracyjną nieodłącznie była w owych czasach związana władza sądowa. Władza ta rozciągała się na ludność rolniczą, należącą bezpośrednio do włości książęcej. Co się tyczy ludności, osiadłej we wsiach prywatnych, to ludność ta podlegała jurysdykcji ciwuna, prawdopodobnie tylko w sprawach, wynikłych pomiędzy poddanymi różnych panów. Tak naprz. widzimy, że gdy ludzie, nadani przez króla biskupowi, zostaną przez kogo pokrzywdzeni, winowajców ma sądzić ciwun. Spory, wynikłe wzajemnie między tymi ludźmi, podlegały zapewne sądowi dziedzica. Dopiero w r. 1447 postanowiono, że we wszystkich sprawach sędzią swoich ludzi jest dziedzic i że władza państwowa tylko wtedy interwenjować może, gdy dziedzic sprawiedliwości nie wymierzy: Lecz i w tym wypadku kara przypadała dziedzicowi <sup>1)</sup>).

Zależność ciwuna od księcia była zupełna. Groźba, kończąca edykt Jagiełły, świadczy o bezwzględności, z jaką władca postępował z nieposłusznymi mu ciwunami. Tak postępować mógł tylko monarcha, który był zupełnie pewny swej władzy i który nie potrzebował liczyć się z życzeniami podwładnych mu urzędników. Mamy w tym dowód, że Litwa ówczesna była państwem o bardzo posuniętej centralizacji państwowej, gdzie władza państwowa niczem nie była skrępowana w swych zarządzeniach.

O potęgze władzy państwowej na Litwie pogańskiej świadczą ciężary, nałożone przez tę władzę na całą ludność rolniczą, zarówno tę, która bezpośrednio należała do włości książęcych, jak i mieszkającą we wsiach prywatnych. Jakie ciężary spoczywały na włościanach książęcych, dowiadujemy się z edyktu Jagiełły z dn. 22 lutego 1387 r., w którym uwalnia on od tych ciężarów ludność dóbr i włości, nadanych duchowieństwu <sup>2)</sup>. Jeżeli pominiemy opłaty

<sup>1)</sup> Patrz przywilej ziemski z r. 1447: Rzyszczewski i Muczkowski. Codex dipl. Poloniae I, N. 188. Co do daty tego przywileju patrz uwagi prof. A. Lewickiego w Cod. epist. III, N. 7.

<sup>2)</sup> Edykt z dn. 22 lutego 1387 r. nie był nigdy drukowany w tekście oryginalnym. W tłumaczeniu polskim wydrukował go M. Malinowski przy wydaniu Wapowskięgo. Dzieje korony Polskiej. Wilno, 1847, I. str. 75 — 76.

sądowe, które nieodłącznie związane były z jurydykcyą książęcą i które obecnie wraz z tą jurydykcyą zostały zniesione, to pozostaną ciężary następujące: 1) podwoły, 2) stróża, 3) wyprawa wojenna, 4) stacye, 5) podatek zwany „serebszczyzna“, 6) budowanie zamków, 7) uprawowanie mostów, 8) danina w owsie, życie i sianie, zwana „dziakło“.

O ciężarach, spoczywających na włościanach dóbr prywatnych, dowiadujemy się ze zwolnień od tychże ciężarów, stopniowo nadawanych ogółowi bojarów litewskich, na mocy przywilejów ziemskich od r. 1387—1447. Na podstawie analogii z innymi krajami, możemy stwierdzić, że zwolnienia te przedtym, nim stały się ogólnymi, musiały dotyczyć jednostek. Wiemy, że duchowieństwo już w r. 1387 uzyskało dla swych włościan zupełne zwolnienie od wszystkich ciężarów „prawa książęcego“. Że takie zwolnienia mogły istnieć jeszcze przed owym rokiem, a więc za czasów pogaństwa — dowiadujemy się z następującego faktu: W dokumencie donacyjnym biskupstwa wileńskiego z dn. 17 lutego 1387 r. spotykamy taki ustęp: <sup>1)</sup>

...districtum Dubrowno sic integraliter et complete ac eo iure et modo, quibus eundem districtum olim fidelis noster Woydoło tenuit et possedit...

Z ustępu tego widać, że ulubieniec Jagiełły Wojdyłło otrzymał niegdyś od niego włość Dubrowno z tak szerokimi prawami, z jakimi obecnie otrzymuje tę włość biskup wileński. Biskup zaś, jak widać z dalszej osnowy dokumentu, otrzymał nadane mu posiadłości z całą pełnią praw książęcych — nihil iuris dominii seu proprietatis... pro nobis (rege) et successoribus nostris reservantes. Mamy więc dowód oczywisty, że już na Litwie pogańskiej nadawano dobra ziemskie z bardzo szerokimi prawami władania, i że już wtedy zdarzały się wypadki zrzekania się przez panującego należnych mu praw z dóbr prywatnych.

Jakie były te prawa, o tem dowiedzieć się możemy z przywilejów ziemskich. Najstarszy przywilej ziemski z dn. 20 lutego 1387 r., mówiąc o obowiązkach bojarów względem monarchy, powiada, że „według dawnego zwyczaju obowiązani są oni wyruszać na wyprawę wojenną, gdy się zdarzy (dum incubuerit), własnym kosztem i nakładem. Do gonienia nieprzyjaciela („pogoni“) obowiązana jest cała ludność męska, zdolna do noszenia broni. Cała lud-

i 66—67. Wyjątki przytacza Strykowski. Kronika, Warszawa, 1766, t. II, str. 446. W streszczeniu podaje Daniłowicz. Skarbiec, I. N. 540.

<sup>1)</sup> Krupowicz. Zbiór dyplomatów rządowych etc. Wilno 1858, N. I.

ność kraju (a więc i mieszkańcy wsi bojarских) obowiązana jest również do budowania nowych zamków, czy grodów, i do reparacji starych“ <sup>1)</sup>.

Z przywileju Horodelskiego z r. 1413 dowiadujemy się, że bojarowie litewscy, oprócz wymienionych ciężarów, obowiązani byli nadto do płacenia podatku (tributa dare) <sup>2)</sup>.

Przywilej ziemski z r. 1434 zwalnia poddanych prywatnych od daniny w zbożu i sianie, zwaną „dziakło“ <sup>3)</sup>.

Przywilej ziemski z r. 1447 uwalnia poddanych szlacheckich od podatku, zwanego „serebszczyzną“, od podwód, od wożenia kamieni, belek i drzewa do wypalania cegły lub wapna dla zamków, i od koszenia siana. Pozostawia zaś (oprócz poprzednio wymienionych) następujące jeszcze ciężary: różne pobory (procuraciones, collectas), stacye, budowę i naprawę mostów, naprawę dróg <sup>4)</sup>.

Z powyższego wyliczenia możemy łatwo się przekonać, że na Litwie pogańskiej ludność wsi prywatnych, o ile nie była zwolniona przez monarchę (patrz włość Dubrowno Wojdyły), obowiązana była ponosić wszystkie prawie ciężary, jakie ponosiła ludność włości książęcych. Ciężary te nosiły albo charakter państwowy, jak naprz. obowiązek służby wojskowej, budowy i naprawy zamków, albo były ciężarami użyteczności publicznej, jak np. utrzymanie w dobrym stanie dróg i mostów, albo li też miały charakter wyłącznie gospodarczy, jak np. koszenie siana, stacye, podwody i t. d.

Przyjrzyjmy się teraz własności prywatnej ziemskiej na Litwie pogańskiej, o ile dokumenty ówczesne pozwalają nam na to. Włość Dubrowno, nadana przez Jagiełłę Wojdyłłę, leżała zapewne gdzieś na Rusi litewskiej <sup>5)</sup>. Lecz i na rdzennej Litwie znajdowały się nietylko wsie (villae), ale i zamki, czy grody (castra), oraz całe włości (districtus), zostające w posiadaniu bojarów <sup>6)</sup>.

Wśród posiadłości tych należy rozróżnić dwie kategorie: dobra dziedziczne (quae ex succesione paterna possidet, bona paternalia), oraz dobra nadane (donationes nostras) <sup>7)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Zbiór praw lit., str. 1—2.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 13.

<sup>3)</sup> Cod. epist. III. App. N 22.

<sup>4)</sup> R z y s z c z e w s k i i M u c z k o w s k i. Codex dipl. Pol. I. N. 188.

<sup>5)</sup> Istnieje miasteczko tej nazwy w gub. Mohylewskiej, niedaleko od Orszy.

<sup>6)</sup> Patrz przywilej ziemski z r. 1387, Zbiór praw lit., str. 1—2.

<sup>7)</sup> Wyrazy w nawiasach wyjęte są z przywileju ziemskiego z r. 1387 i z przywileju Horodelskiego z r. 1413.

Dobra dziedziczne, jak już sama ich nazwa wskazuje, pozostawały w dziedzicznym władaniu rodzin bojarских. Były to zapewne w przeważnej liczbie posiadłości dawnych dynastów plemiennych, którzy, utraciwszy swe stanowisko polityczne, zachowali znaczenie, jako więksi właściciele ziemscy, w dawnych swych księstwach.

Dobra te, jakkolwiek stanowiące zupełną własność posiadających je bojarów, nie mogły być aljenowane bez zgody monarchy, który baczył, aby dobra ziemskie znajdowały się zawsze w ręku osób, zdatnych do służby wojskowej. Prawo swobodnego rozporządzania swymi dobrami dziedzicznymi otrzymali bojarowie litewscy dopiero w r. 1387 <sup>1)</sup>. Prawo dziedziczenia dóbr mieli bojarowie i przedtem, jakkolwiek mogły się zdarzać ze strony monarchy nadużycia, mianowicie pozbawianie małoletnich spadkobierców ich dziedzictwa i oddawanie go osobom postronnym. Od takowych nadużyć władzy monarszej zabezpieczył bojarów litewskich dopiero przywilej Horodelski z r. 1413 <sup>2)</sup>.

Inne jeszcze nadużycie wkradło się do stosunków prywatnych bojarów litewskich. Książę, dbając o to, by służba wojenna z dóbr bojarских należycie pełniona była, zaczął dowolnie rozporządzać ręką dziedziczek, panien i wdów, wydając je za mąż za tych ze swych wojowników, którym chciał wynagrodzić ich wierne służby. Dopiero przywilej z r. 1387 położył kres tej dziwnej roli władzy książęcej w sferze stosunków rodzinnych i zapewnił bojarom litewskim prawo wolnego wydawania swych córek za mąż.

Przytoczone objawy mieszania się władzy państwowej do stosunków majątkowych, a nawet rodzinnych, dają nam jaskrawe świadectwo wszechwładzy, jaką nad całym społeczeństwem litewskim potrafiła uzyskać rodzina Giedyminowiców. Litwa ówczesna to państwo par excellence absolutystyczne, dalekie od luźnych związków społecznych narodów pierwotnych.

Jeżeli tak chwiejne wobec wszechwładzy monarszej było położenie bojarów, posiadających dobra dziedziczne, to tym bardziej niepewnym było położenie posiadaczy dóbr nadanych. Dobra te

<sup>1)</sup> Zbiór praw lit., str. 1.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 13. Tylko jako nadużycie, nie prawo, może być uważane praktykowane na Litwie pogańskiej odbieranie dziedzictwa dzieciom. Wynika to z samego brzmienia przywileju: Item post mortem patris liberi non debent bonis hereditariis privari. Widocznem jest, że przywilej ma tu na myśli nieprawne pozbawianie dzieci ich dziedzictwa. Gdyby książę mógł robić to prawnie, nie byłoby na Litwie dóbr dziedzicznych (bona hereditaria)

nadawano zwykle „do woli hospodarskoj“, to znaczy, że monarcha w każdej chwili mógł je odebrać. Wymienione w omawianym przez nas dokumencie wsie bojarskie, które dawniej dzierżyli inni, a obecnie otrzymuje Skirgiełło, zdają się właśnie być takimi dobrami, nadanymi dawniej „do woli hospodarskoj“, a obecnie odebranymi od ich dawnych posiadaczy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że i w czasach pogańskich istnieli już posiadacze dóbr nadanych, którzy potrafili uzyskać od monarchy zapewnienie trwałości nadania, że otrzymywano już wtedy dobra nietylko „do woli hospodarskoj“, ale i „na wieczność“. O takich nadaniach wspomina przywilej Horodelski z r. 1413 <sup>1)</sup>. Dobra, posiadane na mocy dokumentów, w których się mówi o nadaniu wieczystym, otrzymują w tym przywileju też same prawa, co i dobra dziedziczne. Wskazuje to na dokonane w pojęciu społeczeństwa zbliżenie pomiędzy dobrami dziedzicznymi i darowiznami „na wieczność“, a zarazem świadczy, że darowizny takie na Litwie ówczesnej rzadkością nie były.

Powyższe wywody przekonywują nas, że jeszcze przed chrztem Litwy istniała w tym kraju dość liczna i wpływowa klasa większych właścicieli ziemskich, posiadających swe dobra bądź prawem dziedzicznym, bądź też na mocy nadań książęcych. Klasa ta w źródłach ówczesnych nosi ogólne miano bojarów—nazwa niewątpliwie od Rusi zapożyczona. Pod nazwę tę podciągano całą ludność, obowiązana na każde zawołanie, do służby wojskowej. Rzecz oczywista, że wśród bojarów istniała gradacja wyższych i niższych stopni społecznych. Niższe warstwy bojarstwa pociągane były nawet do pracy ręcznej na rzecz księcia. Przywilej z r. 1387 uwalnia bojarów litewskich od wszelkich robót na rzecz księcia, z wyjątkiem budowy nowych zamków i reparacji starych <sup>2)</sup>. Przywilej z r. 1434 wspomina już tylko o pracy poddanych bojarskich, a nie samych bojarów <sup>3)</sup>. Że większość bojarów litewskich wolną była już za czasów Jagiełły od pracy ręcznej, a wolność ta była oznaką ich przynależności do klasy wyższej, znajdujemy pod tym względem wskazówkę w przywileju żmudzki, który zapewnia Żmudzinom, że ci, co za Jagiełły i Witolda byli szlachtą (nobiles), mają i nadal szlachtą pozostać, ci zaś z pospólstwa (ex communitate), co za tych panów roboty swe odrabiali (servitutes suas ex-

<sup>1)</sup> ...et donationes nostras, super quibus litteras obtinent a nobis efficaces et fulcitas perpetui roboris firmitate..

<sup>2)</sup> Zbiór praw lit. str. 2.

<sup>3)</sup> Codex epist. III, App. N. 22.

hibebant), mają i nadal je odrabiać <sup>1)</sup>. Mamy tu więc zaznaczoną wyraźnie różnicę dwu stanów: szlacheckiego, zwolnionego od pracy ręcznej, i pospólstwa, na którym praca taka ciążyła.

Jeżeli zbierzemy teraz w jedną całość spostrzeżenia, jakie pozwolił nam uczynić nad Litwą pogańską rozpatrywany dokument, oraz parę innych pokrewnych aktów, to dojdziemy do wniosku, że obraz Litwy przedchrześcijańskiej, jaki nam się teraz przedstawia, jest daleki od fantastycznych obrazów, malowanych nam przez dawnych historyków naszych. Litwa pogańska z czasów Jagiełły, to nie puszcza leśna, zamieszkała przez dzikich jakichś Buszmenów, lub Hotentotów, lecz kraj; mający już długą historję za sobą, kraj zorganizowany w prawidłowo urządzone, jednolite państwo, o ustroju absolutystycznym, z daleko posuniętą centralizacją państwową. Dzielnice, na które państwo to czasem się dzieli, nie są dzielnicami dawnych plemion i szczepów, lecz tworzą się sztucznie przez samą władzę państwową, dla tym łacniejszej obrony granic od wrogów zewnętrznych. Na czele dzielnic stoją członkowie tej samej rodziny, aby wspólnie kierować działaniami wojennymi.

Spółczeństwo samo, ujarzmione zupełnie przez władzę państwową, rozpadło się już na klasy społeczne, wśród których na plan pierwszy wysunęli się więksi właściciele ziemscy — późniejsi panowie i szlachta litewska.

Mamy więc przed sobą cały ustrój społeczny, żywo przypominający czasy późniejsze, lepiej nam znane, wieki XV i XVI. Jeżeli poszukamy analogii pomiędzy stosunkami litewskimi, a polskimi, to spostrzeżemy, że to, co na Litwie działo się w w. XIV, w Polsce miało miejsce o parę wieków wstecz. Trudno zaprzeczyć podobieństwa pomiędzy Litwą pogańską z czasów Jagiełły a Polską w epoce Bolesławowskiej w wiekach X—XII. Taż sama władza absolutna monarchów, tenże sam ustrój grodowy, też same ciężary ludności. Co do własności ziemskiej klasy rycerskiej, istnieje jeszcze różnica zdań wśród historyków polskich. Jedni zaprzeczają jej istnieniu w Polsce Bolesławowskiej, inni przyznają, że własność taka istniała. Stwierdzone istnienie własności ziemskiej prywatnej na Litwie pogańskiej za Jagiełły, może służyć za nowy dowód, że takąż własność ziemska istnieć musiała i w Polsce za Bolesławów.

---

<sup>1)</sup> Zbiór praw lit str. 69. Najdawniejszy przywilej żmudzki dochował się z r. 1492. Jest to rozszerzone nieco powtórzenie dawniejszego przywileju, wydanego około r. 1440. Por. Ж. М. Н. Ир. 1903, июль, str. 256 nst.

Im większe nauka historyczna czyni postępy, tym bardziej staje się oczywistym, że rozwój społeczny różnych społeczeństw podlega tym samym prawom rozwoju, temi samymi kroczy drogami. Zadaniem nauki—wykryć te prawa, odnaleźć te drogi.

JAN JAKUBOWSKI.

## D O D A T E K.

Król Władysław Jagiełło zawiera przymierze z bratem Skirgiełłą, potwierdza mu dawne jego posiadłości i czyni nowe nadania. Dnia 28 kwietnia 1387 r. na łowach Skojsterskich (?).

Владиславъ Божією милостію Король Польскій и Литовскій и Рускій и иныхъ земель государь чинимъ славно и знаемо и даемъ вѣдомо всѣмъ, кто коли сію грамоту видитъ а любо слышитъ прочитая. Богъ далъ намъ всего много, а нынѣ язъ и съ своимъ братомъ со княземъ Скиригайломъ умыслили есмы и приимаемъ Божій даръ честно по Божію изволенію и его Пречистой Матери Дѣвицы Богородицы Маріи. Ажъ ся намъ то прилучило тая вѣра приняти и держати, прото мы обѣщаемъ и слобуемъ нашему брату князю Скиригайлу, и нялися есмы крѣпко блюсти его княженья, и державы подъ братомъ нашимъ княземъ Скиригайломъ, чтожъ и нынѣ держитъ братъ нашъ князь Скиригайло въ Литовской землѣ княженье Троцкое, всего ми того подъ братомъ нашимъ не подисковати а ни обидѣти а ни которымъ временемъ не отнимати, ни злобою а ни которымъ гнѣвомъ; не слушати ми лихихъ людей, кто коли на него молвить тому ми вѣры не няти, а брата ми своего не утаити, сказати ми ему лихо и добро; а держати ми его выше всей нашей братьи, и слушати ми его болѣ всѣхъ своихъ пріятелей и братьи; а всякому ми дѣлу исправа ему чинити и его людемъ, а въ обиду ми брата своего князя Скиригайла не выдати; кто коли его пріобидитъ любо братъ а любо иные которые люди, стати ми за своего брата крѣпко, во всѣмъ обида его правити.

Такожъ на руской сторонѣ городъ Менескъ Литовскогожъ княженья весь и со всѣми людьми и съ землею и со всякою пошпиною и съ доходомъ и князи служебные, тымъ всѣмъ володѣти князю Скиригайлу брату нашему. Такожъ волость Сви-слочь и съ данью и съ землею и съ людьми и со всѣмъ доходомъ, такожъ Бобруескъ обѣ половины и съ данью и съ землею и съ людьми и со всѣми доходы, такожъ и Рѣчица вся и весь доходъ и дань, такожъ Любечъ весь и люди и земля и весь доходъ и съ данью, такожъ Пропошескъ весь и люди и земля и весь доходъ и вся дань серебряная, такожъ и Любошаны и съ данью и съ людьми и земля и весь доходъ, такожъ Игумена и вся дань и люди и земля и доходъ весь, такожъ Лю-



гожескъ весь и Рылова доля, люди и села и земля и дань Рылова и весь доходъ, такожь Логоская дань и люди и весь доходъ, што Воишвилтъ держаль, то есва по слову учинила и до-сѣла есва монастырь, церковь святаго Ивана, и прилучила есва къ церкви на вѣки святому Юанну Предтечи, и далъ мой братъ князь Скиригайло всю ту дань, что ни есть дохода, дань серебряная, бобры, бѣлки и лукна вся и люди вси; а что отлучила есва святой церкви, тую истную дань съ людьми и со всякимъ доходомъ, того нама не порушити никоторымъ дѣломъ, а ни приобидѣти ни однимъ пенеземъ, а хто приобидитъ или отъиметь отъ святаго Ивана церкви, тотъ будетъ проклятъ и въ сей вѣкъ и въ будуще, а то есва учинила себѣ на память а святому Ивану въ честь и славу. Такожь село Лебедево, што и къ Лебедеву тягло и тягнетъ и што Лебедевская волостка, люди си и села тая околица, такожь Дмитріево село Груздовица, Анцыпорово село и Сколубино и Тургенево село, тые чытыре села и што къ нимъ тягло и тягнетъ. Тыми городаы и селы и всѣми людьми володѣти князю Скиригайлу.

А около Троковъ тая мѣста: по Ваку по старый рубежъ, а по Вельи внизъ такожь по старый рубежъ, только опроче Жеимовъ и Кулвы; а на сю сторону по Сколву <sup>1)</sup>, городъ Радьяня и вся тая волость со всякою службою, вси люди и села и всякій доходъ, Солчники и вси люди и вся тая села, што въ Солчницехъ и въ той волости, тое село Иваново, что Андрей держаль Борисовичъ, а нынѣ князю Скиригайлу, такожь и Ментвино село, што Яцъ держаль, тое князю Скиригайлу; такожь што на Вацѣ село, што Борисъ держаль, а нынѣ князю Скиригайлу, и съ тымъ, што къ тому тягло и тягнетъ. А отъ Троковъ за Немонъ рубежъ отъ Мерецкаго города поколя Мерецкая волость, оттуля внизъ по Нѣмну алижъ и до Нѣмецъ оба полъ Немна, и пуца по старому и городки: первый Нѣмункъ и волостка, второй Олита и волостка, третій Пуня и волос(т)ка, четвертый Бирштанъ и волостка, и Войкгува (?) и село Румшишки и Шловоишува (?) алижъ и до Ковна, а отъ Ковна далѣ внизъ а за Велью и за Невяжу, и по Невяжи вверхъ Лобунова Арвистова пяди, а отъ тя алижъ до Хурмоголы и до Лепниковъ, а отъ Лепниковъ по той сторонѣ Вельи вверхъ алижъ и до Ваки. А около Троковъ села: Лѣпуны и съ волостью, другое Перелая и съ волостью, на Виника тая <sup>2)</sup> волость, Сомилишки и Стрявиники волость, Троки, Попорти и Новое Село. Такожь Новый городъ на Вельи противъ Шатеевъ поставили есмы князю Скиригайлу брату своему, а стеречи и помагати намъ всѣмъ съ одинаго. А тые люди, что живутъ отъ Нѣмецъ, подмогати ихъ намъ всѣмъ за одно.

А нынѣчи Богъ намъ далъ городъ Полтескъ, а братъ нашъ князь Скиригайло Божією помощью и нашею взялъ свое мѣсто

1) Źle odczytane; w oryginale zapewne było: Жижву.

2) Źle odczytane; w oryginale zapewne było: Волкиницкая.

въ свои руки, што еще отецъ ему удѣлилъ такожь и мы ему даемъ, и дали есмы тотъ городъ Полтескъ, а иному никому въ Полтескъ не вступатися, только князю Скиригайлу володѣти городомъ Полоцкомъ и всѣми тыми мѣсты и города и волостями и людьми, всею тою землею, што коли тягло и тягнетъ къ городу Полоцку.

На семь на всемъ даль есмъ правду крѣпкую брату своему князю Скиригайлу; ажъ бы то было не измѣшано, на тожь дали есмы сію грамоту и подъ нашею печатью завеситою. А при томъ были честные люди панъ Хрщень Козегловскій и докторъ Святославъ. А кончанои написано въ ловѣхъ Скойстерскихъ (?) въ первую недѣлю по святомъ Марку Евангелистѣ подъ лѣты Божіими (1387).

Tekst według pierwotnego wydania, sporządzonego w r. 1829 przez Pawła Swińjina:

Отечественныя записки, издаваемые Павломъ Свиньинымъ. Январь. N. CV, 1829, часть 37, стр. 3—10.

Wydawca Swińjin drukował z oryginału. Na odwrotnej stronie onegoż znajdował się napis:

Wladislaus Rex foedus init cum Shirgalone fratre, et promittit ei se non ablaturum Trocensem ditionem, cujus limites describuntur. Item concedit ei Grodno (?) Swislotz, Bobroisho, ceterum quod ei pater attribuerat.

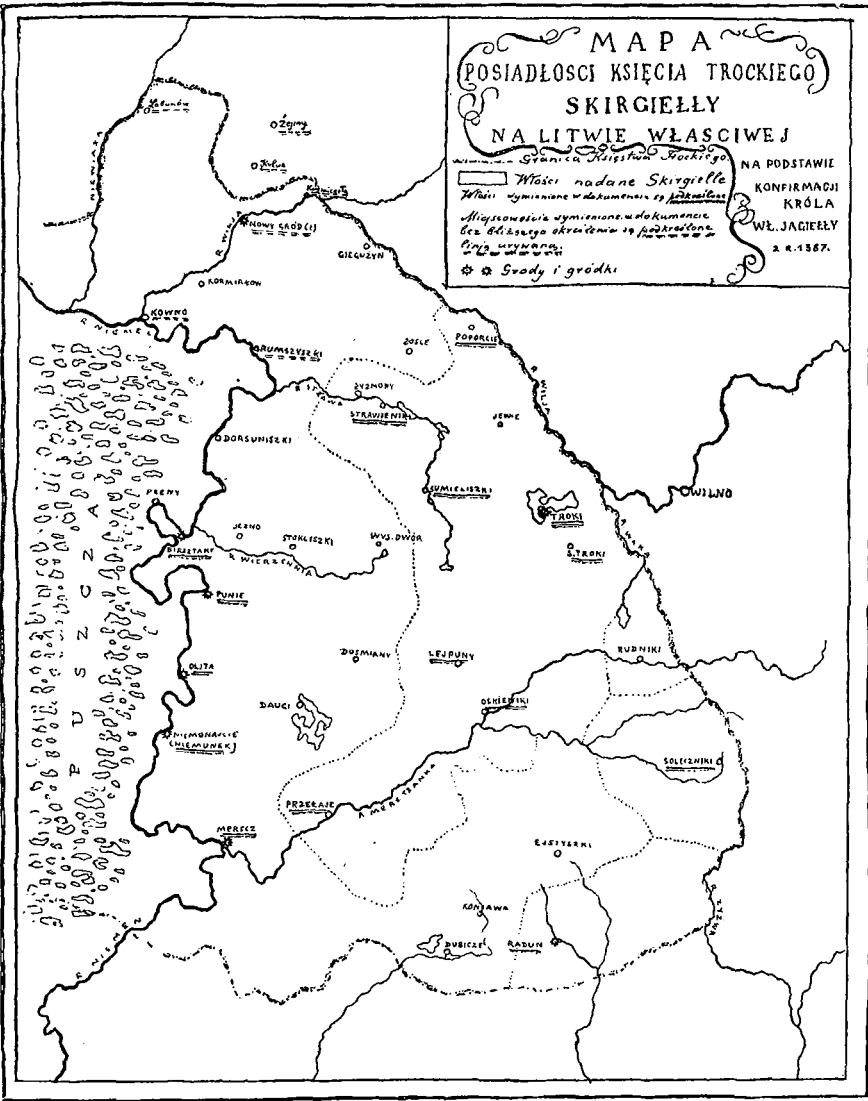
Niżej, w samym środku arkusza, słabą ręką napisana łacińska litera R i mocną ręką: A, podobne do ruskiego Я, t. j. Anno 1387.

Na pieczęci napis łaciński:  
Wladislaus Dei gratia Rex Poloniae, Lituaniae et caet.

MAPA  
 POSIADŁOŚCI KSIĘCIA TROCKIEGO  
 SKIRGIELLE  
 NA LITWIE WŁAŚCIWEJ

Granica Księstwa Trockiego  
 Włości nadane Skirgielle  
 Włości wymieniane w dokumentach z 1367 r.  
 Miejscowości wymienione w dokumentach  
 bez bliższego określenia są zaznaczone  
 kropką i otoczone  
 \* \* \* Sady i gródki

NA PODSTAWIE  
 KONFIRMACJI  
 KRÓLA  
 WL. JAGIELŁY  
 z r. 1367.



## OBJAŚNIENIE DO MAPY.

---

Za podstawę wzięta została mapa gub. Wileńskiej Iljina. Na siatce rzecznej, przerysowanej z tej mapy, wytknięta została granica księstwa Trockiego zgodnie z opisem dokumentu. W obrębie granicy umieszczone zostały wszystkie te miejscowości, które znajdują się na mapie prof. Lubawskiego, dodanej do dzieła jego: Областное дѣленіе и мѣстное управление Литовско-Русскаго государства. Moskwa. 1893. Miejscowości te oznaczają włości wielkopsiadłocze i prywatne, które dowodnie istniały na tym terytorium na początku wieku XVI. Te włości, które wymienione zostały jako włości w rozpatrywanym przez nas dokumencie, zostały wyróżnione za pomocą podkreślenia. Miejscowości, wskazane u prof. Lubawskiego, jako włości, w dokumencie zaś wymienione bez bliższego określenia, jak również miejscowości dokumentu, wcale nie znajdujące się u prof. Lubawskiego, a bliżej nieokreślone w dokumencie, wyróżniono za pomocą podkreślenia linią urywaną. W obrębie granicy księstwa kropkami wyodrębnione są te włości, które wymienia dokument, jako nadane księciu Skirgielle. Przy wytykaniu granic miano na uwadze obecną granicę powiatu Trockiego, jako bardzo dawną, pochodzącą jeszcze z czasów Rzeczypospolitej Polskiej. Tam, gdzie nie można było jej się trzymać, wykonano granicę problematyczną, trzymając ją w równej odległości od ośrodków poszczególnych włości, oraz biorąc pod uwagę dorzecza rzek. Granicy zachodniej księstwa nie wykreślono wcale, ponieważ granicą z tej strony była puszcza, która rozpoczynała się wtedy prawie zaraz za Niemnem. Do włości nadanych Skirgielle włączono niewymienione w dokumencie Żyźmory, jako stanowiące dawniej jedną włość ze Strawiennikami oraz Jewie, będące dawniej częścią włości Poporeckiej (Л ю б а в с к и й Обл. дѣл. str. 141). Nie została umieszczona na mapie włość Nowe Sioło, ponieważ nie można było jej znaleźć na mapach. Z tegoż powodu nie znalazły umieszczenia następujące miejscowości, wymienione w dokumencie: Wojguwa, Szłowojuzuwa, Szateje i Lepiniki.

J. J.

---